Cena numeru 10 fen.

№ 216 SOSNOWIEC. — sobota 22 września 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Budowa Państwa Polskiego.

Trwająca od chwili ogłoszenia patentu w sprawie rządu polskiego cisza wpływa denerwująco na żywsze natury, które pragnęłyby, aby ogłoszone w dniu 15 b. m. zarządzenia natychmiast wprowadzone były w życie. Tymczasem nie jest to sprawa tak prosta i łatwa, jakby niejednemu zdawać się mogło.

Sam wybór członków Rady regencyjnej nastręcza zapewne niemałe trudności, jeśli się zważy, jak wielką odpowiedzialność nawet wobec historji ponosić mają ci przedstawiciele, najwyższej władzy polskiej. W ich ręku bowiem, spoczywać będzie dalszy rozwój wypadków w odradzającej się Polsce. Oni to mają mianować w porozumieniu z władzami okupacyjnymi prezesa ministrów, a następnie wspólnie z nim powołać osoby odpowiedzialne na stanowiska ministrów i stworzyć Radę Stanu, w której zasiadać ma około 100 członków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wszystkie te sprawy załatwione zostaną jednocześnie, jako ściśle z sobą związane i po ukonstytuowaniu się władz zarówno prawodawczych, jak i wykonawczych, rozpocznie się praca przy budowie Państwa.

Przypuszczenie nasze jest tym pewniejsze, iż sama Rada regencyjna żadnej pracy realnej jąćby się nie mogła; to samo da się powiedzieć o Radzie regencyjnej i ministerjum. Wystąpienie więc na widownię polityczną tych dwuch instytucji bez Rady Stanu, mogłoby znów wśród niecierpliwego ogółu wywołać pod adresem Rady regencyjnej zarzuty bezwładu i bezczynności, co jest ze wszechmiar niepożądane.

Pełnię władzy państwowej, zakreśloną przez patent z dn. 15 września, reprezentują dopiero pomienione 3 instytucje i — jak to wyżej nadmieniliśmy — wszystkie 3 prawdopodobnie jednocześnie ukażą się na arenie pracy państwowej.

Nie od rzeczy też będzie nadmienić, że w patencie z d. 15 b. m. w kilku dziedzinach nie określono bliżej zakresu władzy państwowej polskiej, pozostawiając to bądź władzom okupacyjnym, bądź porozumieniu się tych władz z Radą regencyjną. Można też nie bez słuszności przypuszczać, że mającym powstać władzom polskim zależy na szczegółowym określeniu ich kompetencji we wszystkich dziedzinach, co musi z natury rzeczy powodować opóźnienie w pracy.

Co do składu Rady regencyjnej, to do chwili obecnej nic pewnego powiedzieć w tej sprawie nie możemy. Zarówno w prasie polskiej, jak i niemieckiej powtarzane są nazwiska ks. Lubomirskiego, hr. Adama Tarnowskiego, hr. Juljusza Tarnowskiego, ks. arcybiskupa Kakowskiego, hr. Ostrowskiego, ks. Druckiego-Lubeckiego i marszałka Niemojowskiego. Kandydatów więc, wymienionych przez prasę jest 7, z których trzech zostanie powołanych. Którzy — pozostaje dla nas tajemnicą.

Kto zajmie bardzo ważne i odpowiedzialne stanowisko prezesa ministrów — również dotychczas niewiadomo. Nawet wszystko wiedząca i przenikająca prasa nie wymieniła dotąd żadnego nazwiska.

Przed kilku dniami podaliśmy głosy prasy warszawskie o nowych zarządzeniach mocarstw okupacyjnych w sprawie polskiej. Dziś zamieszczamy opinję prasy poznańskiej.

(m.)

„Dziennik Poznański" pisze:

Szerząca się w ostatnich czasach w pewnym odłamie prasy niemieckiej agitacja przeciwko dalszej budowie samodzielnego państwa polskiego spełzła na niczym. Ogłoszony patent cesarza Wilhelma z dnia 12 września r. 1917 stanowi krok naprzód na drodze wytkniętej manifestem sprzymierzonych cesarzów z dnia 5 listopada r. 1916, posuwa znacznie sprawę budowy samodzielnego państwa polskiego. Rozumie się, że ostateczne uregulowanie tej sprawy nastąpić dopiero może na konferencji pokojowej. Nie spełniły się też odzywające się tu i owdzie przypuszczenia, że wyposażona w władzę najwyższą Rada regencyjna, względnie rząd, przez nią powołany, rozpisze niezwłocznie wybory do przedstawicielstwa narodowego, opartego na powszechnym i równym prawie wyborczym. Atrybucje parlamentu powierzone będą rozszerzonej Radzie Stanu. W każdym jednak razie dość znaczna część władzy państwowej przechodzi w ręce miejscowych instytucji i otwiera się społeczeństwu obszerne pole pracy.

Trudno wdawać się już dzisiaj w przypuszczenia co do tego, jak się na podstawie nowego tego kroku mocarstw okupacyjnych rozwiną stosunki wewnętrzne w Królestwie Polskim. Wobec sprzeczności zapatrywań, dzielącej społeczeństwo tamtejsze, oddawać się nie można optymizmowi, zbyt daleko posuniętemu i sądzić, że od razu umilkną wszelkie antagonizmy i nowy rząd nie spotka się na swej drodze z poważniejszymi trudnościami. Być jednak może, że przy dobrej woli stron wszystkich i wzajemnej wyrozumiałości położenie ukształtuje się w sposób pomyślniejszy, niż dotychczas.

Organ nar. demokracji *„Kurjer Poznański"* tak ocenia orędzie cesarskie:

„Patent, dotyczący władzy państwowej w Królestwie Polskim stanowi dalszy etap na drodze ku realizacji manifestu z 5 listopada. Manifest ów wypowiadał właściwie tylko ogólną zasadę, opiewającą, że ma być „utworzone państwo samodzielne z monarchją dziedziczną i ustrojem konstytucyjnym".

Zaznaczyć należy, że ważna dziedzina reprezentacji międzynarodowej nie została jeszcze Królestwu przyznana. O sprawie wojska nie znajdujemy żadnej wzmianki. Uczucie rozczarowania wywoła także fakt, że wbrew przypuszczeniom nie zniesiono granicy okupacyjnej między ubu general-gubernatorstwami.

Tyle narazie. Nie zapoznając ważności dalszych zdobyczy państwowych, odłożyć należy ocenę szczegółową świeżo wydanych aktów do chwili bliższego rozejrzenia się w nowej sytuacji.

Organ „Centrum Obywatelskiego" *„Dziennik Kujawski"*, pisze:

Niewątpliwie Królestwo otrzymało Radę regencyjną, otrzymać ma ministerjum i rozszerzoną Radę Stanu, ale ogólne ramy tej formy są i nadal siłą faktów uzależnione od władz okupacyjnych, dla których z natury rzeczy miarodawcze i wskazane będą interesy swoje państwowe. Jednego ważnego sprawdzenia, zapowiadanego z różnych stron, nie ma. Mianowicie Królestwo i nadal pozostaje pod okupacją obu mocarstw i to nietylko wojskową, ale i polityczną.

Tak tedy niewątpliwy krok naprzód w możności tworzenia państwowości polskiej wymagać będzie z obu stron wiele taktu, wiele doświadczenia i rozwagi politycznej, by — jak mówi cesarz Wilhelm — okazał się pomyślnym i szczęsnym.

Nasze sprawy.

Tęsknota za Palestyną...

Pewna część obywateli kraju naszego jest wprost pożerana przez tęsknotę za Palestyną. Obywatele ci wyznania mojżeszowego tworzą silną już dziś i wciąż wzrastającą w liczebność grupę sjonistów, czujących się na ziemi polskiej nieswojo i agitujących stale na rzecz wyjazdu do Palestyny.

Agitacja prowadzona jest w sposób tak namiętny, iż zdawaćby się mogło, jakoby ktokolwiek stawiał sjonistom nieprzezwyciężone przeszkody w urzeczywistnieniu upragnionego celu.

Tymczasem z tą epidemją nostalgji wśród sjonistów ma się rzecz całkiem inaczej i zdaje się, że winniśmy raz im przecież oświadczyć naszą gotowość i pomoc w przeprowadzeniu tego wzniosłego celu... wyjazdu do Palestyny.

Ma się rozumieć, że w czasie toczącej się wojny taka masowa przeprowadzka nie da się pomyśleć. Ale wojna trwać wiecznie nie będzie i po nastaniu pokoju możemy sprawę pp. sjonistów załatwić bez awantur zgodnie z ich życzeniem, gdyż to „hotelowe" życie sjonistów w naszym kraju przykrzy się zarówno nam, jak i im.

Przyszły sejm polski, gdy mu się przedłoży projekt odpowiedni, zapewne jednogłośnie uchwali specjalną pożyczkę palestyńską z przeznaczeniem jej na pokrycie kosztów wyjazdu sjonistów do Palestyny. A że pożyczka ta, choćby nawet największa i zawarta była na warunkach jak najniekorzystniejszych dla subskrybentów, pokryta zostanie wielokrotnie, jesteśmy pewni.

Mieliśmy możność omawiania tej sprawy w gronie osób bardzo poważnych i mamy niezłomne przekonanie, że w tym wypadku jesteśmy wyrazicielami opinji nie tylko Zagłębia, lecz całego kraju.

Tak świetnie zapowiadające się ziszczenie najgorętszych pragnień sjonistów pobudzi ich zapewne do zmiany całego systemu pracy patrjotycznej. W pierwszym rzędzie sjoniści nie powinniby wydawać niepotrzebnie pieniędzy na szkoły, biblioteki i t. p. urządzenia, które kosztują wiele, a mieć muszą charakter czasowy i zabrane do Palestyny być nie mogą.

Natomiast należałoby już dziś zająć się tworzeniem list osób, które mają chęć wywędrować oraz zrobić choćby w przybliżeniu kosztorys tej „szczęśliwej i szybkiej" podróży. Ta praca realna będzie korzystną dla stron obu i zapewni wszystkim tak pożądany w stosunkach wewnętrznych pokój.

Chęć stworzenia w Polsce filji Palestyny wobec tego, cośmy powyżej powiedzieli, nie ma najmniejszego sensu i wprowadza tylko niepotrzebny zamęt i niesnaski.

Bo o ile na wyjazd pp. sjonistów zgodzą się wszyscy obywatele Polski bez różnicy wyznania i pochodzenia, o tyle wszelkie zakusy hebraizowania kraju muszą się spotkać z oporem, który pp. sjonistom w żadnym razie ani ostatecznego zwycięstwa, ani nawet chwilowych korzyści nie przyniesie. Niech to sobie pp. sjoniści zarówno istotni, jak i pseudosjoniści zechcą dobrze zakonotować.

r.

Kronika.

Ogólna.

Otwarcie wyższych uczelni. Jak nas poinformowano z najlepszego źródła sprawa otwarcia wyższych uczelni została już rozstrzygnięta w sensie pomyślnym. Wykłady rozpoczną się mniej więcej w normalnym terminie zarówno na uniwersytecie, jak i na politechnice.

P. M. S. na obchód kościuszkowski. Polska Macierz szkolna, biorąc żywy udział w obchodzie kościuszkowskim, wydaje szereg nakładów. Przedewszystkim drukuje specjalną broszurkę, na której treść złożyły się: Życiorys Bohatera, przysięga Kościuszki, odezwa do wojska, uniwersał połaniecki, pieśni z r. 1794 wraz z nutami, mowa pogrzebowa Niemcewicza. Kartę tutułową zdobi podobizna bohatera z portretu Grassiego. Na potrzeby kół prowincjonalnych Macierz wydaje pocztówki z podobizną Kościuszki oraz odczyt zatwierdzony przez wydział pedagogiczny. Wrzoście—wobec braku w szkołach ludowych portretów Kościuszki, Macierz przygotowuje kilka tysięcy odbitek ze słynnego obrazu Juljusza Kossaka, przedstawiającego Naczelnika w sukmanie chłopskiej na koniu. Komisja estetyczna Macierzy poleciła wykonać portrety w 12 kolorach sposobem chromolitograficznym.

Zjazd inspektorów okręgowych szkolnych. Prace departamentu wyznań i oświecenia publicznego, w związku z przejęciem szkolnictwa od d. 1-go października r. b., posuwają się szybko,

Ustawy szkolne, instrukcje, organizacja przejęcia szkolnictwa są na ukończeniu. Personel departamentu również stale się powiększa.

Obecnie jest ustalona lista kandydatów na inspektorów okręgowych szkolnych.

Aczkolwiek nie wszystkie jeszcze kandydatury są zapewnione, jednakże departament uznał za konieczne zwołać zjazd inspektorów okręgowych szkolnych, który odbędzie się w d. 23-im i 24-ym b. m. Na zjeździe będą omawiane: ustawa tymczasowa szkolnictwa elementarnego, ustawa gminna, instrukcja dla inspektorów i inne sprawy.

Na zjeździe będą również wręczone inspektorom nominacje, poczym złożą oni przyrzeczenia służbowe w ręce dyrektora departamentu.

Pierwszy ten zjazd polskich władz szkolnych będzie miał doniosłe znaczenie dla wstępnych prac w zakresie organizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim.

Mianowanie adwokatów. Świat prawniczy polski liczy obecnie kilkudziesięciu prawników, którzy, mimo odbycia pięcioletniej praktyki, są pomocnikami adwokata przysięgłego. Obecnie prawnicy ci zwrócili się z podaniami na imię prezesa Błaszkowskiego, prosząc o zwołanie ogólnego zebrania połączonych wydziałów, celem rozpoznania wniosków o zaliczenie ich do adwokatury. Zebranie takie odbyć się ma w końcu bieżącego tygodnia w Warszawie.

Rocznica Traugutta w Kijowie.

Kijów nie zapomniał—obdarzony wolnością—o uczczeniu największych synów Polski i oto po raz pierwszy w granicach rosyjskiego państwa oddano w dniu 6 sierpnia hołd pamięci Traugutta i razem z nim straconych bohaterów i bojowników wolności naszej. W przybranej w zieleń i kwiecie, sztandary i emblematy polskie świątyni św. Aleksandra odprawił ks. Stanisław Pomirski, uczestnik powstania styczniowego, uroczystą mszę świętą, której wysłuchały tysiące zgromadzonych rodaków naszych wśród łkania i łez.

„Dziennik Kijowski" ukazał się w żałobnej obwódce, a na pierwszej stronie pomieścił nekrolog, ujęty w słowa następujące:

„Pięćdziesiąt trzy lata ubiegły od chwili, gdy na stokach cytadeli warszawskiej odbył się krwawy epilog insurekcyjnych walk polskich z caratem.

Śmierć Traugutta zamknęła kartę powstań zbrojnych i rozpoczęła okres pięćdziesięcioletni walk „pokojowych", gdy obozem powstańczym stała się cała Polska, jak długa i szeroka, a w każdą rocznicę egzekucji spotykaliśmy w coraz liczniejszym gronie uświadomionych sług i pracowników — Wyzwolenia.

Policzmy się...

Ilu nas jest dzisiaj?

Czy wszyscyśmy gotowi i godni?

Czy ten dzień pamiątki żałobnej pozwala nam w sumieniu zaprzysiąc: stoimy przy was, czcimy waszą wolę, nawet w obliczu śmierci niezachwianą i jesteśmy zdolni bez zastrzeżeń ją spełnić?!

Bo nadeszły godziny decydujące.

Bo teraz, albo nigdy.

Bo kto jest z nimi duchem ten z żelazną a nieubłaganą mocą poświęci siebie i całe pokolenie swoje: aby się stało!

I dopomóż nam, Boże!

Niech się stanie przez nas, chociażby nie dla nas, nie dla pokolenia, które odbudowawszy wolność — odejdzie.

Bądźmy jak oni — w dniu czynów dla Polski mocni, w dniu śmierci za Polskę niezachwiani.

Cześć najwyższa Tym, którzy za ojczyznę życie oddali!

Pojęcie zwierząt o śmierci.

Psychologja, czyli nauka o duszy ludzkiej, rozszerzyła w ostatnich czasach pole badań, włączając w swe granice również zjawiska duszy zwierzęcej.

Od czasów Kartezjusza, który zwierzęta uważał jedynie za automaty, istoty bezduszne, mniemania w tej mierze znacznie się zmodyfikowały. Dziś wielu uczonych przyznaje zwierzętom duszę, mogącą, jak dusza ludzka, przyjmować wrażenia ze świata zewnętrznego i w umyśle swym wrażenia te utrwalać. Objawy duszy zwierzęcej są pochodzenia zmysłowego.

Ciekawym jest pytanie, czy zwierzęta, posiadając mózg jakościowo nie różniący się od rozumu ludzkiego, posiadają jakiekolwiek bądź pojęcie o tak kardynalnym prawie natury, jakim jest śmierć, której wszystkie jestestwa organiczne, bez szemrania poddać się muszą?

Człowiek o fakcie śmierci zazwyczaj dowiaduje się wcześniej, zanim sam bywa w możności podobny wypadek obserwować w naturze, zawdzięczając naturalnie to wpływowi otoczenia, który to wpływ sprawia, że obserwacja, uczyniona przez jedno indywiduum, za pomocą mowy, tak charakterystycznie odróżniającej człowieka od zwierzęcia, może być rozrzeszona między wszystkich członków społeczeństwa ludzkiego. Każda jednostka społeczeństwa zwierzęcego pozbawiona tego szacownego środka porozumienia się, nie mogąc korzystać z wyżej wymienionej wygody, zmuszona jest tym samym drogą samodzielnych obserwacji wyrobić sobie pewne pojęcie o tym lub o owym zjawisku w przyrodzie. Na pytanie, czy zwierzęta posiadają pewne pojęcie o śmierci, w obecnym stanie wiedzy stanowczo odpowiedzieć twierdząco lub przecząco niepodobna.

Mamy zato wiele przykładów w dziełach różnych autorów, które dowodzą, że wyższe zwierzęta, jak np. psy, po stracie lub śmierci swych dobroczyńców, okazywały smutek, przygnębienie, nie chcąc przytym przyjmować pokarmów, inne nawet znajdywano na grobach swych panów wyglodniałe i wynędzniałe. Mogła więc w umyśle tych psów wyrodzić się myśl wprawdzie nie o śmierci, ale o rozłączeniu się na zawsze — pojęcie do śmierci przybliżone.

Któż nie słyszał np. o strachu, jaki ogarnia krowę lub wołu, przybliżającego się do miejsca stracenia, drżą one na całym ciele, podczas kiedy całą drogę odbywały w najzupełniejszym spokoju, albo fakt, który każdy może łatwo sprawdzić, jak psy na widok rakarza, spełniającego swój obowiązek, w trwodze i zamięszaniu zmykają — myśl o grożącym niebezpieczeństwo jest przyczyną tego.

Są poniżej dwa przykłady bardzo charakterystyczne:

Do okna kuchni przylatywały regularnie gołębie dla pożywienia się okruszynami chleba. Jednego dnia kucharka, w celu upieczenia, pojmała gołębia, który zrana pierwszy w kuchni się pokazał.

Zajęta była właśnie egzekucją, gdy drugi przyfrunął. Lecz na widok błyszczącego noża i krwią broczącego towarzysza, umknął i od owego czasu nie zjawił się już więcej w kuchni.

Dostałem — powiada p. X. — psa znakomicie wyćwiczonego do polowania z rusznicy, oprócz zaś swego rzemiosła, pies ten nie wykazywał żadnych zdolności.

Gdym pierwszego popołudnia rozciągnął się na trawie, celem wytchnienia po pracy, przymrużywszy przytym oczy, pies począł się bardzo niepokoić, skowyczał, przyczołgał się do mnie i usadowił się na mej piersi. Chciał on mię swym ciałem prawdopodobnie rozgrzać.

Dlaczego?

Oto sen jest obrazem śmierci. Niedoświadczony umysł psa wziął jedno za drugie, przytym zna on dobrze stan zdrętwienia, towarzyszący śmierci.

Dwa te przykłady dowodzą, że jakkolwiek zwierzęta jasnego pojęcia o śmierci nie posiadają, to wszakże pojęcie przybliżone o tym nie jest im obce.

Wnioski te wszakże tyczą się zwierząt, będących w stanie oswojonym, czy zaś coś podobnego jest u zwierząt w stanie natury — to kwestja zupełnie jeszcze niewyjaśniona.

Niechaj będzie pochwalona ofiara!"

Teatr kijowski, chcąc uczcić rocznicę śmierci męczeńskiej Traugutta urządził w dniu 5 sierpnia dwa przedstawienia: „Gwiazda Syberji", jako przedstawienie popołudniowe i jako widowisko wieczorne „Na zawsze" L. Rydla, przyczym okolicznościowe słowo wstępne wypowiedział dr. Józef Flach. Dnia 6 z. m. wystawiono w Kijowie po raz pierwszy „Kościuszkę pod Racławicami" Anczyca.

Z Sosnowca.

Pomnik Kościuszki. Roboty przygotowawcze przy wznoszeniu pomnika Kościuszki na placu obok wiaduktu przy fabryce Hulczyńskiego u wylotu ulicy Szerokiej już rozpoczęto.

Życie współdzielcze. Ruch na polu współdzielczym zaczyna się powoli ożywiać.

W nadchodzącą niedzielę red. Hempel z Warszawy wygłosi odczyt na Saturnie, gdzie następnie odbędzie się kurs 6-dniowy dla członków zarządów Stowarzyszeń współdzielczych. Wykłady trwać będą od 6 do 10 wieczorem i obejmują zasady i ideę współdzielczości oraz rachunkowość i gospodarkę w Stowarzyszeniach współdzielczych.

Takież wykłady odbywać się będą i w Sosnowcu w lokalu Związku zawod. polskiego, a rozpocznie je odczyt red. Hempla w niedzielę 30 września.

Uroczystość strażacka. Poświęcenie sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu odbędzie się w dn. 7 października r. b.

W uroczystości wezmą udział delegacje straży ogniowych i cechów, dwie orkiestry i t. p., wypadnie więc ona bardzo okazale.

Zebranie drukarzy. W niedzielę dnia. 23-go września o godz. 2-ej popołudniu u p. Rudzkiego (tymczasowym lokalu Związku) ul. Starososnowiecka № 60, odbędzie się ogólne Zebranie drukarzy i pracowników pokrewnych zawodów.

Z powodu omawiania nader ważnych spraw, pożądanym jest jaknajliczniejsze przybycie osób zainteresowanych.

„Koteczka" z p. Lubicz Sarnowską roli tytułowej odegrana będzie w teatrze Zimowym w niedzielę, 23 września. Podług wszelkich przypuszczeń sala będzie przepełniona, lepiej więc postarać się o bilety wcześniej.

Dostawa słomy i siana. W tych dniach dostarczono do miasta sporą ilość słomy i siana, na które wskutek braku inwentarza pomimo zniżonych cen, kupców było mało. Niektórzy dostawcy zmuszeni zostali produkt ten zawieźć z powrotem do domu.

Zgon. Zmarł w Sosnowcu w d. 19 b. m. ś. p. Ignacy Cieślski w wieku lat 58. Zmarły cieszył się sympatją wśród szerszych sfer naszego miasta.

Rok szkolny w seminarjum dla nauczycieli ludowych w Częstochowie rozpocznie się 1-go października.

Koło okręgowe P. M. S. w Częstochowie, zawiadamiając o tym zainteresowanych za pośrednictwem „Iskry", nadmienia, że w ciągu września będą przyjmowane zapisy na kurs I i II-gi. Kandydaci winni się zgłaszać możliwie prędzej, gdyż liczba miejsc jest ograniczoną. Egzaminy w drugim terminie odbędą się 28 września.

Administracja przymusowa „D. W. Ztg. donosi: Ustanowiona została administracja przymusowa nad całym majątkiem, należącym do akcyjnego Towarzystwa górniczego hutniczego „Saturn" w Sosnowcu. Administratorem przymusowym mianowany został asesor górniczy Dreyer w Sosnowcu.

W ogonku.

W ogonku stoi pan Pafnucy. Przed nim — wcale ładna, biednie ubrana dziewczyna. Pan Pafnucy skraca sobie czas obserwacją jej wdzięcznych choć ubogich kształtów. Lecz godzina płynie za godziną. Ogonek posuwa się wolno. Czcza obserwacja znudziła pana Pafnucego. Postanowił zbadać, czy wdzięczne kształty sąsiadki są także i jędrne. Ledwie się dotknął jednak nieśmiałą ręką, dziewczyna krzyknęła oburzona.

— Jak pan śmie mnie klepać?

Ogonek zawrzał śmiechem. I traf nieszczęśliwy! Ulicą przechodzi właśnie naczelnik pana Pafnucego. Słyszy wymówki pod adresem przyłapanego na nieprzystojnym czynie urzędnika.

— Co pan robisz, panie Pafnucy? — pyta surowo.

Urzędnik zgiął się pokornie.

— Klepię biedę, panie naczelniku!

„Kur. Pol."

Z Będzina.

Wielka zabawa. Staraniem zarządu straży ogniowej miejscowej w przyszłą niedzielę na górze Zamkowej ma się odbyć wielka zabawa ludowa nader urozmaiconym programie. Czysty dochód ma być przeznaczony na kasę zapomóg przy tejże straży.

W tym roku zabaw u nas prawie nie było, wskutek czego tej zabawie wróżyć można zupełne powodzenie, tymbardziej, że cel również się przyczyni do tego powodzenia. Oby tylko pogoda dopisała.

Z Dąbrowy.

Z rady miejskiej. Jak to już swojego czasu pisaliśmy, w tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej miasta Dąbrowy, jednak nie było to inauguracyjne posiedzenie, lecz wyborcze i to tajne w myśl rozporządzenia komisarza wyborczego. Lista wybranego prezydjum przesłana została do zatwierdzenia i dopiero po przychylnej odpowiedzi odbędzie się uroczyste otwarcie rady miejskiej. Nastąpi to w czasie najbliższym.

Z Koniecpola.

(Korespondencja własna „Iskry".)

W Koniecpolu kolonja sosnowiczan, którzy tu siedzą od początku obecnej wojny, liczy 39 osób płci obojej. Trudne warunki bytu z powodu wydatkowania oszczędności, jakie kto posiadał, zwróciły uwagę właścicielki Chrząstowa p. hr. Henrykowej Potockiej, która zajęła się losami przybyszów, wydając im zapomogi w naturze, lub pieniężne, jak również wynajdując chętnym pracę.

Staraniem jej otwarto w Koniecpolu i Radoszewicach ochronki i szkoły, w których proboszcz miejscowy ks. Rok bierze czynny udział.

Komitet żywnościowy stara się zawsze, ażeby sklep zaopatrzony był odpowiednio w artykuły pierwszej potrzeby.

Na drożyznę tu nie można narzekać, a ceny na artykuły żywnościowe są następujące: funt wieprzowiny mk. 1,25 — 1,50, funt cukru 80 fen. — do marki, f. słoniny 4 mk., kwarta mleka 40 fen., jajko 20 fen., gęś 6 — 8 mk. Chleb wydawany jest po pół funta na osobę dziennie.

Co czwartek w Koniecpolu odbywają się jarmarki, które cieszą się powodzeniem i ściągają kupujących z okolicy.

Przez pewien czas panował wśród biedniejszej ludności, zwłaszcza żydowskiej, tyfus, który jednakże dzięki środkom zapobiegawczym ustał, zabierając liczne ofiary.

Sprzęt w polach na ukończeniu, a urodzaj przedstawia się zadawalająco.

W roku ubiegłym w Radoszewicach otworzono szkołę, która z rozpoczęciem roku szkolnego mieści liczny zastęp dziatwy płci obojej z Radoszewic i okolicznych wiosek.

Wasz.

Z kraju.

Walka koguta z jastrzębiem. W Wąwolku, na łązku, stoczona została w tych dniach zacięta, choć krótka walka. Oto jastrząb spuścił się nisko, porywając kurczę. Na pomoc nadbiegł kogut, rasy włoskiej, i z taką siłą uderzył na jastrzębia, że się pierze posypało wokoło. Jastrząb puścił czymprędzej kurczę, chcąc wszystkie swe siły użyć na skuteczną obronę. Nie poradził jednak kogutowi i musiał ratować się ucieczką.

Z Łodzi. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej, radny dr. Sachs prosił magistrat, aby w celu ujednostajnienia pracy w urzędzie stanu cywilnego, wyjednał u władz okupacyjnych pozwolenie na prowadzenie w Łodzi aktów stanu cywilnego ludności żydowskiej w języku polskim, jak to już gdzieindziej w Królestwie Polskim zaprowadzono.

Radny pastor Gerhard dodał do tego życzenie, aby magistrat wyjednał również zezwolenie na prowadzenie aktów po polsku w gminie ewangelickiej, co w znacznej mierze ułatwiłoby i uprościło prace nad regestracją ludności wyznania ewangelickiego.

Wobec znacznego dowozu ziemniaków dla delegacji zaprowiantowania miasta, sprzedaż ich odbywa się na placach miejskich w nieograniczonej ilości. Cena ziemniaków wynosi 18 marek za korzec.

Pogrzeb ś. p. Leona Papieskiego. W Warszawie wczoraj w górnym kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Leona Papieskiego, wiceprezesa sądu apelacyjnego k. p. w Warszawie.

Mszę świętą i egzekwje odprawił ks. Jachowski w asyście alumnów seminarjum.

Kościół wypełnili po brzegi przedstawiciele sądownictwa i palestry warszawskiej, różnych partji politycznych, zrzeszeń i organizacji społecznych, radni miejscy i mnóstwo osób, modlących się za spokój duszy zmarłego.

Katafalk i główną nawę kościoła ozdobiono roślinnością egzotyczną.

Eksportacja zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu.

Pamiątkowe żetony i drzewa wolności. Na obchód Kościuszkowski Rada opiekuńcza powiatowa częstochowska postanowiła sprowadzić z Warszawy pamiątkowe żetony.

Rada opiekuńcza powiatowa postanowiła zalecać komitetom obchodu po wsiach, by w programie uroczystości zamieszczały, między innymi sadzenie drzew wolności.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprehta.

We Flandrji walka artyleryjska trwała między lasem Houthoulster a Lys w niezmniejszonym napięciu. Ataki ogniowe o najsilniejszej gwałtowności skierowane były na zmianę na poszczególne odcinki naszej strefy obronnej. Noc nie przerwała spotęgowanej akcji bojowej mas artyleryjskich.

Po potężnym ogniu huraganowym nad ranem nastąpiły, według dotychczasowych doniesień, na szerokim froncie silne natarcia angielskie.

Grupa niem. następcy tronu.

Przed Verdun francuzi podjęli wczoraj zrana i wieczorem znowu bezowocne natarcia w okolicy wzgórza 344 na wschód od Samogneux, gdzie już dnia poprzedniego ponieśli krwawą porażkę.

Zestrzelono 20 lotników nieprzyjacielskich.

Wicefeldfebel Thom strącił i wczoraj w walce powietrznej dwóch przeciwników.

Wschodnia widownia wojny

Front generała-fel dmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Dynaburgiem, nad Stochodem, pod Brodami i Tarnopolem działalność artyleryjska była ożywiona.

Front arcyksięcia Józefa.

Na Bukowinie rosjanie natarli na zachód od Arboryi nasz ogień obronny odegnał ich z powrotem do ich rowów.

Ogłoszenie.

Powołując się na rozporządzenie p. Głównodowodzącego na wschodzie dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta urzędowa Nr. 13 z 17-go Maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim I Med. 2201 z 17 Sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu plamistego należy również meldować wypadki podejrzane natychmiast.

W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązanym do meldowania, zastosuję najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go Września 1917 r.

Szef Powiatu Büchting.

skąd ogniem karabinów maszynowych usiłowali ich znowu popędzić naprzód.

Front macedoński.

Tylko w łuku Cerny ożywiona akcja bojowa.

Komunikat austrjacki

WIEDEŃ. Z głównej kwatery donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

Z obu stron doliny Oitoz odparliśmy silne natarcie rumuńskie. Dzięki szybkiemu kontratakowi przeciwnik, który w jednym miejscu zdołał wtargnąć do stanowisk naszych, został jednak w całości odrzucony. Straty jego są bardzo znaczne.

Włoska widownia wojny.

W grupie wojsk generała feldmarszałka v. Conrada, kontratak, poprowadzony w celu odzyskania, chwilowo oddanego przeciwnikowi odcinka frontu pod Carzano, przyniósł zupełny sukces. Wzięto do niewoli 6 oficerów i przeszło 800 żołnierzy.

Siedem miljardów.

WASZYNGTON. (WAT). Biuro Reutera donosi: Projekt prawa, przewidujący użycie 7 miljardów dolarów na armję, fortyfikacje oraz zorganizowanie i prace rady żeglugowej, przyjęty został jednogłośnie w izbie reprezentantów.

12-a bitwa pod Isonzo?

ROTTERDAM. Tutejszy „Nieuwe Courant" pisze:

Bitwa na froncie Isonzo utraciła już wielkie znaczenie.

Natomiast wielką uwagę przypisać należy nowym przygotowaniom Cadorny do dwunastej bitwy nad Isonzo.

We Włoszech.

BERN. (WAT). Paryski „Matin" donosi z Rzymu:

Wiadomości o wydarzeniach w górnych Włoszech spowodowały konieczność udania się króla z kwatery głównej do Rzymu.

Odbyło się posiedzenie rady koronnej, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie. Komunikacja pomiędzy Rzymem a północnymi Włochami została przerwana.

patronatem najwybitniejszych profesorów słynnego uniwersytetu „Columbia". Występują one przedewszystkim przeciwko dalszemu wysyłaniu wojsk amerykańskich do Francji.

Nadzieje finansistów nowojorskich na rychły pokój odbiły się już poważnie na stanie rynku finansowego. Niektóre akcje przemysłu wojennego już spadły o 30 procent.

Zwycięstwo Painlevè'go.

GENEWA. (WAT) Agencja Havasa donosi z Paryża:

Na skutek interpelacji w sprawach polityki ogólnej rządu izba deputowanych przyjęła 375 głosami przeciwko jednemu formułę Paul Lafonta, opiewającą: Izba aprobuje deklarację rządową. Izba ufa, że rząd energicznie będzie prowadzić nadal swój program wojenny.

Nowa nota Papieża.

LUGANO. (WAT). Dziennik rzymski „Italia" donosi:

W uzupełnieniu swej ostatniej noty pokojowej papież wystosował do monarchów państw wojujących pismo odręczne.

Podobno papieżowi udało się uzyskać dla sprawy pokojowej poparcie jednego z większych mocarstw neutralnych.

Zamęt w Rosji.

Ułaskawienie dla b. cara?

ZURICH. (WAT). Rząd republiki rosyjskiej postanowił, jak donosi „Petit Journal" paryski, ułaskawić parę carską, która ma niezwłocznie po aprobacie przez konstytuantę nowej formy rządu i uznaniu tejże przez mocarstwa uzyskać wolność.

Choroba nerwowa w. księcia.

BERN. (WAT) Jak się dowiaduje paryski „Temps" z Petersburga, wielki książę Michał Aleksandrowicz aresztowany został w Gatczynie z rozkazu tamtejszej Rady robotników i żołnierzy, aczkolwiek nie miał nic wspólnego z ruchem Korniłowa.

W. książę prosił o pozwolenie udania się zagranicę, gdyż wypadki ostatnich czasów przyprawiły go o ciężką chorobę nerwową.

Gen. Kaledin agituje.

GENEWA (WAT). Petersburski korespondent paryskiego „Temps'a" donosi: Gen. Kaledina nie aresztowano, prowadzi on wśród kozaków dońskich agitację przeciw rządowi.

Sprzysiężenie w Kijowie.

„Dziennik Polski" z dn. 16 b. m. otrzymał informację z Kijowa, że władze tamtejsze wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia. Zamiarem jego miało być ustanowienie jak najbezwzględniejszej dyktatury wojskowej, która miała w następstwie pozbawić władzy obecny rząd oraz radę żołniersko-robotniczą, a później obwołać cesarzem w. ks. Michała Aleksandrowicza, brata b. cara. W tym celu odbywano tajne zgromadzenia, w których brała udział znaczna liczba oficerów gwardyjskich oraz osoby cywilne z kół arystokratycznych. Sprzysiężeni rozporządzali znacznymi środkami materjalnymi, których źródło było w Petersburgu. Dalsze badanie sprawy naprowadziły na ślad, wiodący daleko, bo aż na sam front wojsk, gdzie wśród zamięszanych w sprzysiężenie znajdują się osoby jaknajwyższej rangi militarnej.

Wieści z Rosji.

AMSTERDAM. (WAT). Dyrektorjat republiki rosyjskiej zawiadomił — według doniesienia londyńskiego „Daily Mail'a" — Rady robotników i żołnierzy, że akceptuje rezolucje tejże z dnia 15 września, w których wyrażono postulaty anulowania wszystkich traktatów tajnych i zawarcia pokoju demokratycznego.

„Morning Post" donosi z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy postanowiła 431 głosami przeciwko 140 doręczyć dyrektorjatowi życzenie amnestji dla Korniłowa i oskarżonych o bunt, ujętych 32 jenerałów.

PETERSBURG. (WAT). Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd tymczasowy przyjął dymisję ministra sprawiedliwości Zarudnego.

Zwołanie koła polskiego w Wiedniu.

Prezydjum Koła polskiego uchwaliło, by najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbyło się w Wiedniu w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Koła polskiego z następującym porządkiem dziennym.

1) Wybór prezesa Koła.
2) Dyskusja nad położeniem kraju.
3) Wnioski członków.

Sprawa pokoju.

Odpowiedź państw centralnych.

MONACHJUM. „Münchner Neueste Nachrichten" otrzymują od swego korespondenta wiedeńskiego informacje treści następującej, pod datą 19 września:

Wbrew wszelkim innym twierdzeniom, dowiaduję się z zupełnie pewnego źródła, że odpowiedź Austro-Węgier na notę papieża wręczona będzie nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu, jutro, we czwartek. Tego samego dnia Niemcy wręczą swą odpowiedź nuncjuszowi w Monachjum.

Rządy berliński i wiedeński ogłoszą treść not swoich w nadchodzącą sobotę, 22 b. m.

Stwierdzić należy, że odpowiedź państw centralnych omija szczegóły zagadnień, poruszonych przez papieża, jak n. p. co do Belgji, lub stosunku Austro-Węgier do Włoch i Serbji.

BAZYLEA. (WAT.) „Basler Nachrichten" donoszą z Lugano, że kurjer papieski z odpowiedzią państw centralnych na notę pokojową musiał zatrzymać się w Lugano z powodu zamknięcia granicy.

GENEWA. (WAT.). „Matin" i „Petit Parisien" dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że Papież skieruje odpowiedź państw centralnych na notę pokojową do rządów koalicji, prawdopodobnie za pośrednictwem posła angielskiego przy Watykanie, a zarazem wyśle nową notę pokojową, która będzie stanowiła w istocie komentarz do odpowiedzi państw centralnych.

Jest życzeniem Papieża utrzymać w toku sprawę pokojową.

Rząd rosyjski a pokój.

AMSTERDAM. (WAT) Dyrektorjat republiki rosyjskiej zawiadomił według doniesienia londyńskiego „Daily Mail'a" Radę robotników i żołnierzy, że akceptuje rezolucje tejże z dnia 16 września, w których wyrażono postulaty anulowania wszystkich traktatów tajnych i zawarcia pokoju demokratycznego.

Powszechna tęsknota za pokojem.

ROTTERDAM. Drogą na Londyn donoszą tu z Nowego Jorku:

W amerykańskich kołach finansowych utrzymuje się, a nawet wzmaga przekonanie, że rokowania pokojowe rozpoczną się bezwarunkowo jeszcze w roku bieżącym.

Podobne informacje przesłano również drogą telegraficzną do Paryża, ale opublikowanie ich spotkało się z surowym zakazem cenzury, gdyż rząd francuski obawia się wzrostu dążeń pokojowych, których rozwój zwrócił już uwagę przebywających we Francji obywateli amerykańskich.

Francuskie prądy pokojowe noszą charakter społeczno-rewolucyjny i zwracają się przedewszystkim przeciwko „lessalesriches", podłym bogaczom. Nastroje, panujące w dzielnicach robotniczych, przywodzą na myśl rok 1789.

W Anglji natomiast idee pokojowe znajdują najwięcej zwolenników w kołach katolickich, którym przewodzi kardynał Bourne.

W Ameryce propagandę pokojową prowadzą najenergiczniej koła wyższej inteligencji, pod

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski.
Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.